

JERZY FABIAN

PRZELEW BANKOWY MIĘDZY JEDNOSTKAMI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

I

Wśród instytucji związanych z obrotem bankowym przelew bankowy należy do najmniej opracowanych w literaturze cywilistycznej. Próby wyjaśnienia charakteru prawnego przelewu bankowego nie zostały dotąd oparte na szerszej analizie prawniczej. Tę lukę w naszej literaturze prawniczej zamierzamy obecnie wypełnić, podejmując próbę wyjaśnienia charakteru prawnego przelewu bankowego, tak jak występuje on w rozliczeniach za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej.

II

Przelew bankowy powstał w drodze praktyki. Służy on ułatwieniu i przyspieszeniu wykonania zobowiązań pieniężnych, gdyż w drodze przelewów dokonuje się bezpośrednio świadczeń z konta bankowego dłużnika na konto wierzyciela. Wpłata ta ma jednak o tyle swoisty i odrębny charakter, że jest zapłatą bezgotówkową. Wykonanie zobowiązania następuje tu w ten sposób, że wierzyciel otrzymuje wierzytelność, której treścią jest możliwość żądania wypłaty określonej kwoty. Dłużnik A mający rachunek w banku B przekazuje wartości pieniężne z tego rachunku aktem przelewu (skierowanym do banku) swemu wierzycielowi C. W ten sposób przelew wierzytelności staje się środkiem i sposobem wykonania zobowiązania, jakie zaistniało między dłużnikiem A a wierzycielem C. Treść tego zobowiązania może być różna. Podstawę zaś przelewu bankowego w stosunku prawnym między A i bankiem stanowi umowa o rachunek bankowy. Na podstawie tej umowy bank obowiązany jest na polecenia klienta pokrywać jego zobowiązania. Na mocy polecenia przelewu bank odpisuje i przelewa określone w poleceniu wartości pieniężne z konta dłużnika na konto wierzyciela¹. Przelew bankowy występuje

¹ S. Grzybowski, *Prawo cywilne*, t. II, s. 89.

zarówno w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej, jak i w innych stosunkach prawnych. W stosunkach pomiędzy osobami prywatnymi przelew rozwinął się jako swoista *datio in solutum*. Polega ona na tym, że jeśli przy wykonywaniu zobowiązania dłużnik świadczy co innego niż to wynika z treści zobowiązania, zaś wierzyciel zgadza się na to i przyjmuje to inne świadczenie, zobowiązanie wygasa². Otóż jeśli wierzyciel zamiast gotówkowej zapłaty świadczenia w pieniądzu otrzymał wierzytelność do banku, zaś wierzyciel tę wierzytelność przyjmował, następowała *datio in solutum*. W tej jednak sytuacji dla wierzyciela pozostawało tylko prawo do rękojmi za istnienie przelanej wierzytelności (art. 207 k. z.).

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej nie da się już jednak wytłumaczyć charakteru przelewu bankowego przy pomocy konstrukcji *datio in solutum*. Ta konstrukcja może występować tylko tam, gdzie z woli dłużnika następuje za zgodą wierzyciela inne świadczenie niż to wynika z treści zobowiązania. Natomiast w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej świadczenie w postaci przelewu bankowego zostało wyraźnie uregulowane przepisami rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 VIII 1958 r. o formach rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. nr 54, poz. 264). Nie można więc wprowadzać tu przelewu bankowego z samego faktu odmiennego świadczenia dłużnika i ze zgody wierzyciela. Powołane rozporządzenie reguluje przelew bankowy w rozliczeniach za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Za jednostki gospodarki uspołecznionej w rozumieniu przepisów o rozliczeniach należy rozumieć: przedsiębiorstwa państwowe, władze, urzędy i instytucje państwowe, spółdzielnie oraz spółki, w których państwo-jednostka posiada co najmniej 50% kapitału zakładowego (art. 1 ust. 1 ustawy o rozliczeniach między jednostkami gospodarki uspołecznionej, z 1 VII 1958 r., Dz. U. nr 44, poz. 215). Przepisy o rozliczeniach dotyczą również organizacji politycznych, zawodowych i społecznych (art. 1 ust. 2 tejże ustawy).

Rozporządzenie z 13 VIII 1958 r. reguluje pojęcie przelewu bankowego (§ 4 ust. 1), skutki nie dokonania przelewu (§ 4 ust. 2) i terminy (§ 4 ust. 3, w powiązaniu z § 3 ust. 2).

Przelew bankowy, stanowiąc jedną z form rozliczeń bezgotówkowych, różni się jednak od inkasa. Do inkasa skierowuje swą należność sam wierzyciel, inkasa dokonuje więc bank na polecenie wierzyciela. Natomiast polecenie przelewu wychodzi od dłużnika. Przelew bankowy różni się też w sposób zasadniczy od czeku rozrachunkowego. Wystawienie

² Por. A. Ohanowicz, *Zobowiązania*, Część ogólna, Poznań 1958, s. 84.

czeku stanowi wystawienie papieru wartościowego, co nie zachodzi przy przelewie. Czek wręcza się wierzycielowi, natomiast polecenie przelewu skierowuje się do banku, który ma dokonać przelewu do rąk wierzyciela.

III

Czy przelew bankowy (§ 4 ust. 1 rozporządzenia o formach rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej) podpada pod pojęcie przelewu wierzytelności uregulowanego w art. 168–176 k. z.?

W szczególności musimy zapytać, czy przelew bankowy w takiej postaci, w jakiej występuje przy rozliczeniach za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej podpada pod pojęcie przelewu wierzytelności z art. 168 k. z., Przelew bankowy przy tych rozliczeniach stanowi bowiem temat niniejszego opracowania.

Otóż stosunek między jednostką gospodarki uspołecznionej polecającą bankowi dokonanie przelewu a wierzycielem, na rzecz którego tenże przelew ma być dokonany, jest stosunkiem dłużnika do wierzyciela, a nie cedowaniem wierzytelności na inną osobę. A gdybyśmy mieli rozważać sytuację banku jako sytuację dłużnika jednostki polecającej przelew, zaś sytuację C jako sytuację nowego wierzyciela, na którego A przenosi swe uprawnienia do wartości pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym, to także i wtedy nie dałoby się przyjąć konstrukcji cesji wierzytelności. Wszak cesję wierzytelności oświadcza wierzyciel nowemu wierzycielowi, tj. cesjonariuszowi, i dla ważności samej cesji nie jest konieczne, by dłużnik wiedział o niej³.

Gdyby przelew bankowy podpadał pod pojęcie przelewu wierzytelności w rozumieniu art. 168 k. z., to w takim razie wierzycielowi, na rzecz którego nastąpił przelew, przysługiwałoby roszczenie z tytułu rękojmi. Jednakże takich roszczeń nie dochodzi się w związku z przelewem bankowym.

Zwróćmy nadto uwagę na fakt, że funkcja, jaką przelew bankowy spełnia w obrocie, różni się w sposób zasadniczy od funkcji przelewu wierzytelności. Przelew bankowy jest jednym ze środków wykonania zobowiązania z dostaw, robót i usług, do przelewu dochodzi w toku już wykonywania zobowiązań. Przelew bankowy nie konstytuuje zobowiązania, lecz je solwuje. Natomiast przelew wierzytelności nie oznacza rozwiązania zobowiązania, lecz zmianę jednego z podmiotów stosunku obligacyjnego.

³ Obowiązek zawiadomienia dłużnika o cesji powstaje w prawdzie, lecz tylko dlatego, że bez zawiadomienia dłużnik mógłby skutecznie świadczyć do rąk poprzedniego wierzyciela (zob. A. Ohanowicz, op. cit., s. 141).

O sposobie wykonania cesja wierzytelności nie przesądza. Przelew wierzytelności stanowi przejście praw majątkowych z jednego podmiotu na drugi. Przy przelewie bankowym nie ma przejścia praw. Wierzyciel, na rzecz którego polecono przelew bankowy, nie nabywa samodzielnego roszczenia do banku, jakie nabywa cesjonariusz wierzytelności.

Powyższe względy przeczą możliwości podciągnięcia przelewu bankowego pod pojęcie przelewu wierzytelności z art. 168–176 k. z.⁴ Dotyczy to w każdym razie przelewu bankowego w zakresie rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jeśli chodzi o przelew bankowy w innych dziedzinach, to historycznie rozwijając się z *datio in solutum*, mógł on wiązać się z daniem wierzycielowi w miejsce poprzednio ukonstytuowanego świadczenia pewnej wierzytelności do banku płatnika. Ale nawet i w tych dziedzinach występuje owa odmienność funkcji przelewu bankowego i przelewu wierzytelności, o której wyżej była mowa, a która wyraża się w tym, że bankowy przelew solwuje zobowiązanie i funkcjonuje w zakresie wykonania zobowiązania.

IV

Musimy zastanowić się z kolei nad tym, czy przelew bankowy nie stanowi jednej z postaci przekazu unormowanego w art. 613–620 k. z. Instytucja przekazu opiera się na dwóch jednostronnych czynnościach prawnych. Pierwszą z nich jest oświadczenie osoby A skierowane do C (odbiorcy przekazu). Treścią tego oświadczenia jest upoważnienie dla B do dokonania świadczenia i upoważnienie dla C do przyjęcia świadczenia. Oświadczenie przekazującego jest czynnością prawną o charakterze tylko i wyłącznie upoważniającym. Drugą czynnością prawną jest oświadczenie B (przekazanego). Treścią tego oświadczenia woli jest przyjęcie przekazu. Dopiero przez przyjęcie przekazu powstaje zobowiązanie. Oświadczenie B o przyjęciu przekazu skierowane jest do C, tj. do odbiorcy przekazu.

Przekazany (B) jest od chwili przyjęcia przekazu zobowiązany względem C (odbiorcy). Jeśli zaś uprzednio istniał stosunek obligacyjny przekazanego B względem przekazującego A, to od chwili przyjęcia przekazu B staje się zobowiązany z przekazu również względem A. Przekazany B

⁴ Pogląd, że przelew bankowy stanowi cesję wierzytelności, spotykamy niekiedy w doktrynie. Niektórzy, jak S. Grzybowski, mówią o analogicznym stosowaniu art. 168–176 k. z. do przelewu bankowego (op. cit., s. 89). Przeciwno stosowaniu przepisów o przelewie wierzytelności do przelewów bankowych wypowiada się natomiast W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań, Część ogólna*, Łódź 1955, s. 187. Czachórski powiada, zdaniem moim, słusznie, że przelew bankowy nie pokrywa się pojęciowo z przelewem wierzytelności w rozumieniu art. 168 i nast. k. z.

spełnia świadczenie we własnym zakresie. Przy przekazie występują trzy stosunki prawne, a mianowicie: stosunek waluty między A i C, stosunek pokrycia między A i B i stosunek zapłaty między B i C⁵. Przekaz stanowi jedną z form rozliczenia gotówkowego (§ 2 ust. 1 rozporządzenia ministra finansów w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki społecznej — Dz. U. 1958 nr 5, poz. 264).

Otóż przelew bankowy nie ma tych cech, które określają istotę i charakter prawny przekazu. Podczas gdy przekaz stwarza tylko i wyłącznie upoważnienie, bank do dokonania przelewu jest zobowiązany na podstawie umowy o rachunek do przelania wartości, na które to polecenie opiewa z rachunku dłużnika na rachunek wierzyciela. Skoro A jest klientem banku i ma w nim swe konto, może tym kontem w granicach norm prawnych rozporządzać, dlatego przepisy stanowią, że przelew bankowy jest dyspozycją dłużnika. (§ 4 rozporządzenia w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi). Podczas gdy przy przekazie zobowiązanie powstaje dopiero od chwili przyjęcia, to przelew bankowy nie wymaga ze strony żadnego akceptu. Akcept nie jest przy przelewie niezbędny. Przepisy o rozliczeniach nie przewidują w ogóle akceptu przelewu bankowego.

Nie można tu stosować per analogiam przepisów o akceptie w zakresie inkasa. Tam gdzie rozporządzenie o rozliczeniach z 13 VIII 1958 r. każe uzupełniać swe przepisy o przelewie swymi przepisami o inkasie — odsyła ono *expressis verbis* do przepisów o inkasie (zob. § 4 ust. 2 rozporządzenia odsyłający do § 3 ust. 2 dotyczącego terminów świadczenia). W zakresie ewentualnego akceptu takiego odesłania nie ma. Należy przeto uznać, że brak w przepisach rozporządzenia wzmianki o akceptie przelewu nie oznacza luki, lecz wyraża fakt, że przelew bankowy nie wymaga akceptu. Dalsza istotna różnica między przekazem a przelewem bankowym polega na tym, że upoważnienie oświadczające oświadczenie przekazującego składane jest odbiorcy przekazem, natomiast oświadczenie polecającego dokonanie przelewu składane jest nie uprawnionemu C, lecz bankowi (B). Przekaz nie zawiera elementu jakiegokolwiek uznania, natomiast przelew zawiera uznanie rachunku C kwotą przeznaczoną do przelewu. W końcu przekaz stanowi rozliczenie w trybie gotówkowym (§ 2 ust. 1 rozporządzenia o rozliczeniach z 13 VIII 1958 r.), natomiast przelew bankowy jest rozliczeniem w trybie bezgotówkowym (§ 2 ust. 2 tegoż rozporządzenia). Zauważając nadto jeszcze, że rozporzą-

⁵ Zob. A. Szpunar, *Przekaz według kodeksu zobowiązań*, Kraków 1948, s. 53—54, s. 91; Ohanowicz-Górski, s. 230—234. Na stanowisku, że przelew bankowy podpada pod pojęcie przekazu z art. 613 k. z., stoi S. Buczkowski w głosie do orzeczenia GKA z 12 IV 1960 r. (RN—25/60), „Państwo i Prawo” 1960, z. 10, s. 701—703.

dzenie z 13 VIII 1958 r. w sprawie form rozliczeń za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej reguluje przelew i przekaz zupełnie odrębnymi, nie związanymi ze sobą przepisami. Także i to wskazuje na fakt, że ustawodawca nie pojmuje przelewu bankowego jako rodzaju przekazu.

V

Przelew bankowy różni się też od umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej⁶. Przelew bankowy dochodzi do skutku w wykonaniu zobowiązania powstałego już uprzednio. Pactum in favorem tertii stwarza natomiast nowe zobowiązanie. Z umowy na rzecz osoby trzeciej wynika samodzielne bezpośrednio roszczenie osoby trzeciej do tego, kto zobowiązał się na jej rzecz świadczyć. Natomiast wierzyciel, na rzecz którego dokonuje się przelewu bankowego, nie nabywa samodzielnego bezpośredniego roszczenia do banku⁷. O zapłatę długu drogą bezgotówkowego przelewu (czy jakkolwiek inną drogą) może wierzyciel skarżyć jako swego dłużnika tylko jednostkę gospodarki uspołecznionej, z polecenia której przelew ma być dokonany. Wskazuje to więc na działanie banku nie we własnym imieniu, lecz w imieniu cudzym, a mianowicie w imieniu klienta mającego rachunek w banku i polecającego dokonanie przelewu.

W nauce uważa się słusznie, że przelew bankowy stanowi wykonanie przez bank zobowiązania za dłużnika i że jest ono równoznaczne z wykonaniem go przez dłużnika⁸. Można więc przyjąć, że bank działa jako pełnomocnik dłużnika, jeżeli nawet nie jako jego posłaniec. A działanie w charakterze pełnomocnika czy tym bardziej w charakterze pościańca wyklucza konstrukcję pactum in favorem tertii.

Dla pełnomocnika osoba kontrahenta nie jest osobą trzecią, lecz tylko kontrahentem jego mocodawcy. Nie ma więc odrębnego stosunku prawnego, w tym przypadku stosunku zapłaty między pełnomocnikiem a tym, komu pełnomocnik świadczy w cudzym imieniu. W dotychczasowych uwagach mówiliśmy raczej czym nie jest przelew bankowy i podkreśliliśmy, w jakim stopniu różni się on od cesji wierzytelności

⁶ Zagadnienie związku pomiędzy rozliczeniem za dostawy, roboty i usługi in favorem tertii poruszył A. Kunicki, *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960, s. 108–109. Autor nie wymienia przelewu bankowego, lecz tylko czek rozrachunkowy i akredytywę, z jego sformułowań wydaje się jednak, że uważa wszelkie formy rozliczeń bezgotówkowych uregulowane w rozporządzeniu z 13 VIII 1958 r. za umowy na rzecz osób trzecich.

⁷ Zagadnienie to rozważają Flad, Sadow i Heinichen w *Kommentar zum Handelsgesetzbuch*, t. III, Berlin 1941, s. 625–626.

⁸ S. Grzybowski, op. cit., s. 90; W. Czachórski, op. cit., s. 187.

(art. 168—176 k. z.), od przekazu (art. 613—620 k. z.) i od pactum in favorem tertii (art. 92 k. z.). Obecnie spróbujmy rozważyć i rozstrzygnąć, czym jest przelew bankowy.

VI

Polecenie przelewu nie miałyby ani podstawy prawnej, ani racji bytu czy możliwości realizacji, gdyby między dłużnikiem a bankiem nie została uprzednio zawarta umowa o rachunek bankowy. Z umowy tej wynika, że gdy klient zadysponuje kwotami pozostającymi na jego rachunku w banku na rzecz swego wierzyciela, bank wykona z tych kwot świadczenie na rzecz tegoż wierzyciela. Umowa o rachunek bankowy nie znalazła uregulowania odrębnymi normami ani w kodeksie zobowiązań, ani w kodeksie handlowym. Przewidują natomiast jej prawne uregulowanie dyspozycje najnowszego projektu kodeksu cywilnego PRL z 1960 r. (art. 646—651). W myśl dyspozycji projektu, przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku do wykonania jego zleceń, które dotyczą znajdujących się na rachunku środków pieniężnych (art. 646).

Rachunek bankowy jest instytucją prawa cywilnego, nie zaś prawa administracyjnego. Cywilnoprawny charakter tej instytucji wynika z tego, że jednostka gospodarki uspołecznionej zakładając rachunek w banku działa jako klient na zasadzie koordynacji a nie na zasadzie subordynacji (podporządkowania). Stąd umowny charakter założenia rachunku w banku. Wprawdzie istnieje dla organizacji socjalistycznych obowiązek gromadzenia swych środków pieniężnych na rachunku bankowym, lecz jest to obowiązek zawarcia cywilnoprawnej umowy z bankiem. Projekt k. c. nie pozostawia wątpliwości co do umownego charakteru rachunku bankowego (art. 646). Tylko prawo cywilne może nam wyjaśnić charakter prawny rachunku bankowego, a to dlatego, że w instytucji tej znajdziemy elementy kilku umów z kodeksu zobowiązań. Umowa o rachunek bankowy to umowa mieszana.

Art. 646 projektu niesłusznie mówi tylko o zleceniu. W rachunku bankowym mieści się stosunek zlecenia, bowiem bank zobowiązuje się w niej do wykonywania określonych czynności dla posiadacza rachunku. Tymi określonymi czynnościami będą właśnie takie czynności, jak przelewy bankowe, świadczenia z akredytywy⁹. W rachunku bankowym mieści się jednak również element instytucji depozytu nieprawidłowego.

⁹ Natomiast inkaso nie opiera się bezpośrednio na umowie rachunku bankowego, bank dokonuje bowiem inkasa na podstawie polecenia wierzyciela, a nie dłużnika, z którym bank zawarł umowę o rachunek.

Środki pieniężne złożone na rachunku bankowym zostają złożone nie tylko dla bezpośredniego dokonywania wypłat (to jest dalszy cel ich złożenia), lecz dlatego, by leżały w banku w depozycie do dyspozycji klienta. Depozyt ten jest depozytem nieprawidłowym, środki pieniężne są bowiem rzeczami zamiennymi, których zwrot następuje in specie et quantitate. Na istnienie w umowie o rachunek bankowy elementów depozytu nieprawidłowego wskazuje choćby i to, że posiadacz rachunku w banku może w każdej chwili wartości znajdujące się na rachunku wycofać. Umowa o rachunek bankowy jest tedy umową mieszaną. Pierwszym jej składnikiem jest zlecenie, a więc umowa o usługi¹⁰. Drugim jej składnikiem jest depositum irregulare, które samo w sobie stanowi *contractus mixtus*, łącząc w sobie przechowanie (usługę) z pożyczką¹¹.

Ta oto umowa o rachunek bankowy wyżej scharakteryzowana stanowi podstawę przelewu bankowego. Polecenie przelewu stanowi wezwanie do wykonania tej umowy. Odpisanie i przelanie wskazanych wartości pieniężnych z konta klienta banku na konto wierzyciela tegoż klienta stanowi wykonanie zobowiązania banku wobec klienta.

Przejdźmy teraz do charakteru prawnego polecenia przelewu. Wiemy już, że stanowi on wezwanie do wykonania zobowiązania. To wezwanie rodzi skutki określone w prawie przedmiotowym, regulowane § 4 rozporządzenia z 13 VIII 1958 r. Do skutków tych należy np. to, że zapłata w drodze przelewu faktur końcowych z tytułu wykonanych robót budowlanomontażowych powinna nastąpić w terminie 20 dni od daty otrzymania przez dłużnika dokumentów rozliczeniowych. Wiedząc, że polecenie przelewu jest wezwaniem do świadczenia, którego obowiązek wynika dla banku z umowy o rachunek, i widząc, że to wezwanie stwarza skutki prawne, możemy już podjąć próbę zbadania charakteru prawnego polecenia przelewu.

Polecenie przelewu nie wymaga przyjęcia przez bank, gdyż obowiązek dokonania przelewu wynika już z samej umowy o rachunek bankowy. Wobec tego polecenie przelewu występuje w związku z wykonaniem umowy o rachunek bankowy i stanowi jednostronny akt klienta zwrócony do banku. Czy akt ten ma charakter czynności *prawnej*?

Kilka momentów zdaje się poważnie temu przeczyć. Powstanie zobowiązań z jednostronnych czynności prawnych może mieć miejsce tylko w przypadkach przez ustawę przewidzianych¹². Znaczy to, że gdy nie

¹⁰ Por. W. Ludwiczak, *Umowa zlecenia*, Poznań 1955, s. 11.

¹¹ Stąd można mówić o częściowej stosowalności w omawianym zakresie przepisów o pożyczce, podobnie jak przy umowie o kredyt (por. Ohanowicz-Górski, op. cit., s. 110). Przedmiotem świadczenia jest tu jednak pieniądź bezgotówkowy, a nie gotówka jak przy pożyczce.

¹² R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, wyd. 3 w opr. J. Górskiego, Po-

ma ze strony wierzyciela aktu akceptacji zobowiązania dłużnika (tak powstaje umowa), tylko przepis ustawy może nadać zobowiązujący skutek prawny samemu oświadczeniu woli tej osoby, która zobowiązuje się. W przypadku przelewu bankowego przyjęcia nie ma, zaś samo polecenie nie może być jednostronnym oświadczeniem woli skierowanym na wywołanie skutków prawnych, skoro te skutki wynikają nie z polecenia przelewu, lecz z umowy o rachunek bankowy. Obowiązek banku dokonywania przelewów na polecenie klienta ma swe źródło w oświadczeniu woli, jakim jest umowa o rachunek bankowy, gdyż z niej wynika zobowiązanie banku do wykonania zleceń klienta, dotyczących środków pieniężnych, jakie na koncie tegoż dłużnika się znajdują. Polecenie przelewu nie jest więc oświadczeniem woli skierowanym na wywołanie samo przez się skutków prawnych, czyli nie jest czynnością prawną. Trzeba więc uznać polecenie przelewu za czynność faktyczną, zmierzającą tylko do realizacji zobowiązania powstałego już uprzednio na mocy umowy o rachunek bankowy. Te zaś przepisy, które fragmentarycznie regulują przelew bankowy (§ 4 rozporządzenia ministra finansów z dnia 13 VIII 1958 r. tylekroć już przeze mnie cytowanego), mają na celu określenie technicznego sposobu wykonania zobowiązania w drodze przelewów bankowych.

Polecenie przelewu należy do kategorii tych czynności faktycznych, których charakter i cel wynika ze stosunku obligacyjnego zawiązanego już uprzednio umownie (rachunek bankowy). Do tej kategorii należy np. wypowiedzenie umowy, wezwanie do spełnienia świadczenia.

Polecenie przelewu zawiera w sobie jednocześnie uznanie faktury przedstawionej jednostce mającej konto w banku przez jej wierzyciela. W myśl § 4 ust. 1 cytowanego rozporządzenia, polecenie przelewu jest również dyspozycją uznania kwotą przeznaczoną do przelewu fakturą wierzyciela. To uznanie faktury nie jest jednak uznaniem roszczenia. Roszczenie istnieje poza fakturą, która stanowi jedynie sformułowanie żądania wierzyciela wynikającego z roszczenia. Uznanie faktury byłoby tylko wtedy uznaniem roszczenia, gdyby faktura ucieleśniała samo roszczenie, tzn. gdyby była papierem wartościowym, gdyby więc rozporządzenie fakturą oznaczało rozporządzenie samym prawem majątkowym. Lecz żadna faktura nie ma charakteru papieru wartościowego. Skoro zaś uznanie faktury nie jest uznaniem roszczenia, to w takim razie nie pociąga ono za sobą żadnego z tych skutków prawnych, jakie wywołuje uznanie roszczenia. Tak więc przez uznanie faktury nie nastąpi przerwanie biegu prekluzji (art. 111 pkt 1 i art. 117 p. o. p. c.) i to nie tylko dlatego, że uznanie nie jest tu pisemne (art. 117 p. o. p. c), lecz i dlatego,

że uznanie faktury nie jest równoznaczne z uznaniem roszczenia. Także i ten element zawarty w poleceniu przelewu, element uznania faktury, wskazuje na faktyczny charakter czynności polecenia przelewu.

Jeżeli faktura oznacza sformułowanie żądania wierzyciela, to uznanie faktury kwotą przeznaczoną do przelewu (art. 4 ust. 1 rozporządzenia z 13 VIII 1958 r.) oznacza przyznanie faktu, że tego rodzaju żądanie zostało sformułowane. A skoro jest to przyznanie faktu, to w takim razie mamy tu do czynienia z tzw. uznaniem nieprawidłowym¹³, będącym nie czynnością prawną, lecz czynnością faktyczną, a to z kategorii tzw. czynów prawnych¹⁴.

Przez czyn prawny rozumiemy czynność, która jest zdeterminowana aktem woli, ale nie skierowanej na wywołanie skutków prawnych, jakie ustawa z nią sama łączy, lecz zmierzającej do zakomunikowania przekonania o istnieniu faktu czy prawa¹⁵. Jeżeli (zgodnie z ustaloną systematyką cywilistyczną) podzielimy działania ludzkie na czynności prawne, czyny niedozwolone i czyny dozwolone, to wśród tych ostatnich pomieścić musimy właśnie tzw. czyny prawne. Nie są one czynnościami prawnymi w technicznym tego słowa znaczeniu¹⁶, jednak wśród czynów dozwolonych¹⁷ stoją blisko czynności prawnych¹⁸, do których upodabnia je w każdym razie to, że występuje w nich element woli¹⁹. Niektóre zasady prawne odnoszące się do czynności prawnych (art. 40 p. o. p. c.) znajdują analogiczne zastosowanie do czynów prawnych²⁰. Dotyczy to np. przedstawicielstwa²¹ Tam bowiem, gdzie występuje przejaw woli, może istnieć problem działania w cudzym imieniu.

Możemy stwierdzić, że polecenie przelewu zawiera więc w sobie również upoważnienie do uznania faktury dłużnika przez bank. To upoważnienie, odnosząc się do dokonania czynu prawnego, jest samo też czynem prawnym a nie czynnością prawną.

VI

Na podstawie dotychczasowych uwag możemy podjąć już próbę sformułowania istoty prawnej polecenia przelewu bankowego. Sformułowanie to nie abstrahuje od definicji polecenia przelewu zawartej w § 4

¹³ A. Wolter, op. cit., s. 1414.

¹⁴ Ibidem, s. 1415—1416.

¹⁵ Ibidem, s. 1415.

¹⁶ Ibidem, s. 1415—1416.

¹⁷ Czyny niedozwolone i dozwolone noszą ogólną nazwę czynności faktycznych.

¹⁸ A. Wolter, op. cit., s. 1415.

¹⁹ Ibidem, l. c.

²⁰ Ibidem, l. c.

²¹ Ibidem, l. c.

ust. 1 rozporządzenia z 13 VIII 1958 r. o formach rozliczeń, lecz definicja zawarta w tym rozporządzeniu nie jest kompletna i sama przez się nie wyjaśnia charakteru prawnego instytucji, której dotyczy, stąd wymaga rozwinięcia.

Rozwinięta definicja brzmiałaby jak następuje:

Polecenie przelewu jest to czynność faktyczna klienta banku skierowana do banku, za pomocą której klient wzywa bank do wykonania umowy o rachunek bankowy przez odpisanie i przelanie oznaczonych wartości pieniężnych z rachunku tegoż klienta na rachunek jego wierzyciela²².

VII

Jeżeli przelew bankowy stanowi wykonanie przez bank zobowiązania jego klienta wobec wierzyciela tegoż klienta, to musimy postawić pytanie, z jakim momentem to wykonanie dochodzi do skutku? Czy o wykonaniu zobowiązania można mówić już wtedy, gdy jednostka posiadająca rachunek w banku wyda bankowi polecenie przelewu, czy dopiero z chwilą dokonania przelewu przez bank.

Pierwsza z tych ewentualności mogłaby wydawać się pozornie do przyjęcia. Wszak przy wykonywaniu świadczenia spotykamy się niejednokrotnie ze zjawiskiem działania przez przedsiębiorstwa czy instytucje, które powołane są z tytułu swych funkcji do technicznego wykonywania świadczeń osób korzystających z ich usług. Oddanie towaru przewoźnikowi zawodowo trudniącemu się transportem jest równoznaczne z wykonaniem zobowiązania wobec nabywcy (art. 301, § 1 i § 2 k. z.).

A jednak nie można z tego rodzaju zjawisk wyciągać wniosków w odniesieniu do przelewu bankowego. Skutek oddania towaru przewoźnikowi polegający na zwolnieniu dłużnika od zobowiązania wobec nabywcy wynika z przepisu ustawy i tylko przepis ustawy może taki skutek przewidzieć. Nie ma przepisu, który by przewidywał, że polecenie bankowi wypłaty do rąk wierzyciela oznacza zwolnienie od zobowiązania. Wprost przeciwnie, istnieje ogólna norma prawna odnosząca się do zobowiązań pieniężnych, z której wynika, że świadczenia pieniężne można uznać za wykonane dopiero z chwilą ich wypłaty. Mam tu na myśli art. 191 § 1 k. z. Stanowi on, że sumę pieniężną dłużnik obowiązany jest w braku odmiennego postanowienia umowy przesłać wierzycielowi na swój koszt i ryzyko do miejsca zamieszkania lub siedziby przedsiębiorstwa wierzyciela. Tak więc przy zobowiązaniach pieniężnych dłużnik zwalnia się od zobowiązania dopiero wtedy, gdy dłużna kwota zostanie

²² S. Grzybowski, op. cit., s. 89.

doręczona. Aż do tej chwili dłużnik od zobowiązania zwolniony nie zostaje. Norma art. 191 k. z., ma zastosowanie także do świadczeń za pomocą przelewów bankowych. Są to wprawdzie świadczenia bezgotówkowe, niemniej należą do zobowiązań pieniężnych. Nie ma tu doręczania pieniędzy, zapłata następuje przez to, że wierzyciel otrzymuje wierzytelność, ale mimo to można mówić o wykonaniu świadczenia pieniężnego. A skoro tak jest, to dopiero dokonanie przelewu przez bank oznacza, że zobowiązanie klienta banku wobec wierzyciela zostało spełnione.

Z powyższych względów należy uznać za słuszne stanowisko S. Buczkowskiego w glosie do orzeczenia Głównej Komisji Arbitrażowej z dnia 12 IV 1960 r. (K.N. 25/60)²³. Orzeczenie to oparte zostało na tezie, że art. 191 k. z. nie ma zastosowania w rozliczeniach bezgotówkowych między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Buczkowski słusznie krytykuje tę tezę GKA, wskazując na brak odrębnego przepisu dotyczącego rozliczeń, który można by uznać za przepis szczególny w stosunku do przepisu do art. 191 k. z. Cytowana glosa słusznie wskazuje na to, że zobowiązania wykonywane w trybie bezgotówkowym za pomocą przelewów bankowych mają charakter zobowiązań pieniężnych i że art. 191 k. z. ma do nich zastosowanie.

²³ „Państwo i Prawo” 1960, z. 10, s. 700—703.